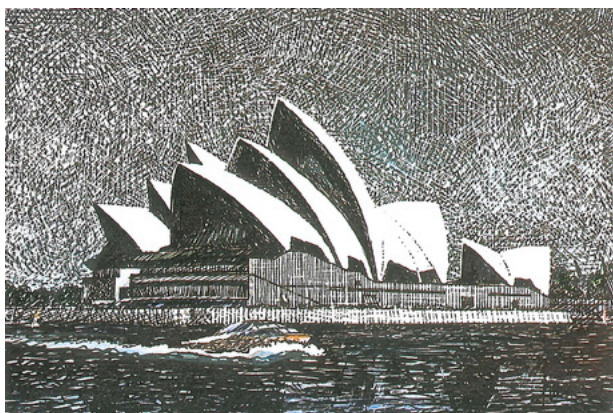


# 3 SIEDEM CUDÓW ARCHITEKTURY XX WIEKU

## Opera w Sydney (1967) – Jørn Utzon



rys. Marian Fikus

Widok od strony północno-zachodniej

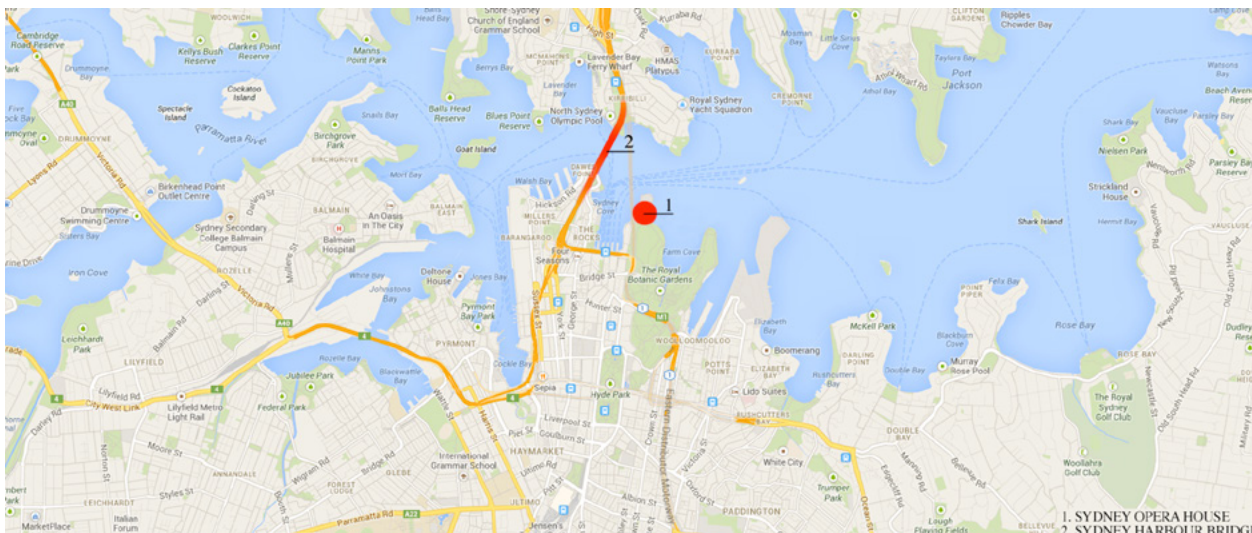


rys. Anna Fikus-Wójcik

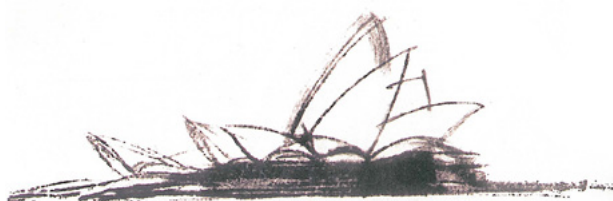
Widok od strony południowo-wschodniej

Być może na wyborze tego obiektu ciąży sentyment młodości. W roku rozstrzygnięcia międzynarodowego konkursu na projekt opery w Sydney (1956) rozpocząłem studia na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Byliśmy (studenci i nauczyciele) pod wielkim wrażeniem niezwyklej koncepcji Utzona, która uzyskała I nagrodę. Wszystko, co działo się później *wokół* jej realizacji (wielokrotnie wstrzymywana budowa, problemy z wykonaniem i wykonstruowaniem łupin, ataki na Utzona za antyfunkcjonalizm statyczny i konstrukcyjny, dwudziestokrotne przekroczenie kosztów), dodawało jedynie pieprzu całemu zdarzeniu i potęgowało nasze zauroczenie. To już historia. Od 1967 na styku morza i lądu rozbrzmiewa wielka symfonia architektury, zwieńczona *fortissimo* strzelających ku niebu żagli, odbitych w zwierciadle wód.

Objazd statkiem wycieczkowym unaoznacza fenomen dzieła: wydaje się żywym tworem, *co krok* innym, a jednocześnie tym samym, zadziwiającym, wciągającym, nie pozwalającym oderwać oczu. W widoku na tle Sydney Harbour Bridge to wrażenie jeszcze się pogłębia.



Sytuacja



Warto Czytelnikowi zaprezentować oryginalny szkic Jørna Utzona<sup>1</sup> z roku 1956, przedstawiający załączkową wizję artysty. Wizję, która przekuta w materię stała się symbolem Sydney i Australii. Wizję, będącą pięknym i bezkompromisowym dowodem, że architektura w swej istocie jest sztuką i wyrazem duchowych pragnień człowieka, a *forma – istota architektury* (Louis Kahn) może te pragnienia urzeczywistnić.

MARIAN FIKUS

członek czynny PAU

członek Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN

<sup>1</sup> Reprodukacja rysunku z książki: C. De Jong, E. Mattie, *Architectural Competitions 1950 – Today*, p. 26, Benedikt Taschen. Köln 1994.